

Sygn. akt X Ga 175/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, X Wydział Gospodarczy

w składzie

Przewodniczący SSO Lesław Zieliński

SSO Katarzyna Żymelka

SSO Barbara Przybyła (spr.)

Protokolant Marta Strzała

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2014 roku w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. M. (1) i K. M. (2)

przeciwko: A. N.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 27 marca 2014 roku

sygn. akt VI GC 136/12

1. oddała apelację;
2. zasądza solidarnie od powodów K. M. (1) i K. M. (2) na rzecz pozwanego A. N. kwotę 7.317,90 zł (siedem tysięcy trzysta siedemnaście złotych i dziewięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów wyegzekwowanego świadczenia.
3. zasądza solidarnie od powodów K. M. (1) i K. M. (2) na rzecz pozwanego A. N. kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Barbara Przybyła SSO Lesław Zieliński SSO Katarzyna Żymelka

Sygn. X Ga 175/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 9 maja 2012 roku Sąd Rejonowy w Rybniku zasądził od pozwanego A. N. solidarnie na rzecz powodów K. M. (1) i K. M. (2) kwotę 4.804,06 zł z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu.

Na skutek sprzeciwu pozwanego, wyrokiem z dnia 27 marca 2014 roku Sąd Rejonowy w Rybniku uchylił wyrok zaoczny i oddalił powództwo.

Sąd Rejonowy ustalił, że powodowie realizowali budowę osiedla domów jednorodzinnych w J.. Pozwany wykonywał przy tej inwestycji roboty związane z budową środków łączności dla klientów indywidualnych, które zostały odebrane bez zastrzeżeń. Powodowie usunęli szkodę związaną z zalaniem pomieszczeń w budynku należącym do T. W.. Koszt naprawy wyniósł 4.804,06 zł, a powodowie obciążyli nim pozwanego, wystawiając fakturę VAT. Na mocy umowy cesji wierzytelności, T. W. przeniósł na powodów wierzytelność przysługującą mu wobec pozwanego tytułem naprawienia szkody.

Sąd Rejonowy uznał, że podstawą roszczenia jest art. 435 § 1 k.c. Powodowie nie wykazali jednak przesłanek odpowiedzialności pozwanego, bowiem zaferowany przez nich materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie, że szkoda powstała na skutek działań pozwanego. Wykonane przez pozwanego prace odebrano bez zastrzeżeń do ich jakości, nikt nie zgłaszał uszkodzeń drenażu. Twierdzenia powodów o uznaniu przez pozwanego odpowiedzialności są gołosłowne. Powodowie nie wykazali też wysokości odszkodowania.

Powodowie zaskarżyli wyrok w całości, wnosząc o jego zmianę poprzez utrzymanie w mocy wyroku zaocznego oraz zasądzenie kosztów procesu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucili:

- nierozpoznanie istoty sprawy poprzez wadliwe zastosowanie art. 435 § 1 k.c.;
- obrazę prawa materialnego, a to art. 56 k.c. w zw. z art. 65 § 1 k.c. poprzez nietrafne przyjęcie, że oświadczenia woli zawarte w protokole końcowym odbioru robót budowlano-montażowych pozwanego wywołują także skutek wobec powodów nieuczestniczących w czynności odbioru;
- obrazę prawa procesowego, a to art. 207 § 6 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosku powodów o dopuszczenie dowodu z dokumentacji fotograficznej, art. 232 k.p.c. poprzez powierzchowną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz poprzez przyjęcie, że powodowie nie udowodnili wysokości odszkodowania oraz art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe ustalenia faktyczne.

Nadto, w uzasadnieniu apelacji powodowie wskazali również na przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przez Sąd Rejonowy.

Pozwany w piśmie procesowym z dnia 2 czerwca 2014 roku wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu. Podkreślił, że naruszenie art. 435 § 1 k.c. przez Sąd nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem powodowie nie wykazali przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację należało uznać za bezzasadną.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji ponieważ znajdują one oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, które to dowody Sąd meriti ocenił w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Podkreślić należy, że ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem i jednocześnie uprawnieniem sądu orzekającego, rozstrzygającego kwestie sporne w warunkach niezawisłości i na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Samo przekonanie strony o innej niż przyjął to Sąd I instancji wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie nie jest wystarczające do uznania, iż Sąd naruszył wyrażoną w art. 233 k.p.c. zasadę swobodnej oceny dowodów. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W świetle tych założeń nie sposób przypisać Sądowi Rejonowemu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Odnosząc się szczegółowo do zastrzeżeń powodów, wskazać należy w pierwszej kolejności, że z samego faktu przekazania powodowi polisy ubezpieczeniowej nie wynika, aby pozwany uznał swoją odpowiedzialność. Racjonalne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego jest natomiast to, że pozwany – zdając sobie sprawę z kierowanych przeciwko niemu zarzutów - z czystej ostrożności poinformował o tych roszczeniach ubezpieczyciela, wiedząc, że i tak przeprowadzona będzie weryfikacja zasadności żądania. Podobnie relacjonował to pracownik pozwanego B. K., który zeznał, że pozwany mówił mu jedynie, że „zarzucono mu, że z powodu jego prac doszło do zalania budynków” (k. 145), co nie wskazuje na przyznanie się przez niego do odpowiedzialności. Gołosłowne pozostają także twierdzenia powodów, że zakład ubezpieczeń odmówił wypłaty odszkodowania wyłącznie z uwagi na obstrukcyjną postawę pozwanego. Jako dowód zaoferowana została korespondencja mailowa, z której jednak wynika tylko tyle, że ubezpieczyciel stwierdził brak dokumentów wykazujących odpowiedzialność z polisy sprawcy. Powodowie – choć mieli taką możliwość - nie przedłożyli ostatecznej odmownej decyzji ubezpieczyciela, która zawierała motywy wydanego rozstrzygnięcia.

Podkreślenia wymaga, że choć powodowie w wielu pismach złożonych w toku postępowania powoływali się na korespondencję z pozwanym, z której miałyby wynikać, że nie kwestionował on swojego sprawstwa, to jednak korespondencji tej nigdy nie przedstawili, za wyjątkiem wezwania do zapłaty. Powodowie akcentowali także, że pozwany przyjął fakturę i kosztorys powykonawczy. Jednakże nie można stawiać równości pomiędzy faktem fizycznego odbioru dokumentu faktury, a uznaniem jej zasadności i rzetelności. Znamienne jest przecież, że pozwany faktury tej nie zaksięgował, a żądanej kwoty tej nie uiszczył, przeciwnie – odmówił jej zapłaty.

Protokół odbioru końcowego robót-budowlano montażowych rzeczywiście sporządzony został bez udziału powodów. Nie zmienia to jednak faktu, że stanowi on dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c. a jako taki podlega swobodnej ocenie Sądu. O ile sam ten dokument zawiera tylko oświadczenia przedstawicieli (...) S.A., to Sąd Rejonowy ocenił go w kontekście pozostałych dowodów. Strona powodowa – wbrew treści protokołu - podważała jakość i sposób wykonania prac przez pozwanego, jednak nie zaoferowała żadnych dowodów, które wskazywałyby na to, że w trakcie, lub po zakończeniu robót, zgłosiła jakiegokolwiek zastrzeżenia. Takimi dowodami mogły być chociażby pisma informujące pozwanego o powstaniu szkody, wzywające go do jej naprawienia, kolejne pisma wymieniane między stronami, czy to z pozytywną, czy negatywną reakcją pozwanego na wezwanie, aż wreszcie i ewentualne pisemne ustalenia odnośnie wysokości należnego odszkodowania. Nie przesądzając faktu, czy powodowie w ogóle takim materiałem dysponowali, jego nieprzedłożenie musiało negatywnie wpłynąć na ocenę wiarygodności ich twierdzeń.

Przechodząc do oceny prawnej dokonanych ustaleń faktycznych wskazać należy, że wbrew stawianym zarzutom Sąd Rejonowy rozpoznał istotę sprawy. Wprawdzie błędem było powoływanie jako podstawy prawnej rozstrzygnięcia art. 435 § 1 k.c. zamiast art. 415 k.c., nie wpłynęło to jednak na prawidłowość wydanego orzeczenia. Z uzasadnienia wyroku wynika, że Sąd rozważył przesłanki odpowiedzialności deliktowej pozwanego, a powództwo zostało oddalone z uwagi na niewykazanie tych przesłanek przez stronę powodową.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis ten koresponduje z art. 232 zd. pierwsze k.p.c., po myśli którego strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Na powodach, wywodzących swoje roszczenie z odpowiedzialności deliktowej pozwanego (art. 415 k.c.), spoczywał ciężar wykazania szkody, zawinionego i bezprawnego zachowania się sprawcy szkody oraz normalnego związku przyczynowego między takim zachowaniem się sprawcy a szkodą. Szkada poniesiona przez powodów jest oczywista w okolicznościach niniejszej sprawy. Przedmiotem sporu między stronami było natomiast istnienie pozostałych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej. Zdaniem Sądu Okręgowego powodowie nie zaoferowali dowodów wystarczających dla przypisania pozwanemu popełnienia deliktu. Konsekwentnej i spójnej obronie pozwanego powodowie przeciwstawili w zasadzie jedynie lakoniczną korespondencję mailową z ubezpieczycielem (z której wynika tylko tyle, że powodowie zgłosili szkodę, ale ostatecznie nie wiadomo nawet dlaczego ubezpieczyciel nie wypłacił odszkodowania), kosztorys i opartą na nim fakturę VAT, której pozwany nie zapłacił i stanowczo ją zakwestionował, oraz zeznania świadka, na podstawie których stanowczo można było ustalić tylko tyle, że konstrukcja drenażu została uszkodzona w bliżej

nieokreślonym czasie w toku wykonywania inwestycji budowy domów jednorodzinnych, a koszt naprawy zalanych pomieszczeń ponieśli powodowie (co akurat od początku było w sprawie bezsporne). Na skutek zaniedbania powodów w przedstawieniu stosownych dowodów, Sąd, opierając się na zgromadzonym materiale dowodowym, nie mógł podjąć innej decyzji niż o oddaleniu powództwa.

Na marginesie wskazać należy, że niezasadny okazał się być zarzut naruszenia art. 207 § 6 k.p.c., choć dopuszczenie dowodu z dokumentacji zdjęciowej nie wpłynęłoby na zmianę rozstrzygnięcia. Pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 16 marca 2012 roku, a więc zastosowanie znalazły przepisy o postępowaniu w sprawach gospodarczych (art. 479¹-art. 479²² k.p.c.), w brzmieniu obowiązującym do dnia 2 maja 2012 roku. Zgodnie z art. 479¹² § 1 w pozwie powód jest obowiązany podać wszystkie twierdzenia oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykáže, że ich powołanie w pozwie nie było możliwe albo że potrzeba powołania wynikała później. W tym przypadku dalsze twierdzenia i dowody na ich poparcie powinny być powołane w terminie dwutygodniowym od dnia, w którym powołanie ich stało się możliwe lub wynikała potrzeba ich powołania. Przewidziana prekluzja dowodowa odnosi się przede wszystkim do twierdzeń i dowodów dotyczących bezpośrednio zgłoszonego w pozwie roszczenia. Wniosek dowodowy powodów obejmował dokumentację zdjęciową zgromadzoną w aktach szkodowych (...) S.A. na okoliczność określenia rodzaju szkód wyrządzonych przez pozwanego, a więc zasadniczej przesłanki odpowiedzialności pozwanego, której ustalenia powodowie domagali się we wniesionym pozwie. Nie sposób zasadnie twierdzić, że potrzeba powołania tych dowodów wynikała na późniejszym etapie, dopiero w toku postępowania. Za niewiarygodne Sąd uznał też tłumaczenia powodów, że nie mogli wcześniej uzyskać w/w dokumentacji, skoro pomiędzy wniesieniem pozwu (marzec 2012 roku) a złożeniem wniosku dowodowego (marzec 2014 roku) upłynęły aż dwa lata.

Z przytoczonych względów, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację, uznając ją za bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i § 6 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. Dz.U. z 2013 r., poz. 490). Powodowie przegrali proces w całości i stąd winni pokryć koszty, jakie w związku z tym postępowaniem poniosła strona pozwana, tj. kwotę 300 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. W następstwie Sąd zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 300 zł.

Wobec złożonego przez pozwanego wniosku o zwrot wyegzekwowanego świadczenia sąd po myśli art. 328§1 kpc zasądził solidarnie od powodów K. M. (1) i K. M. (2) kwotę 7 317,90zł tytułem świadczenia wyegzekwowanego w ramach postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez Komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Żywcu w sprawie Km 2197/12

SSO Barbara Przybyła SSO Lesław Zieliński SSO Katarzyna Żymelka